

# Amerykanie przetestowali nową bombę atomową

2 lipca 2018

Lotnictwo Stanów Zjednoczonych przeprowadziło pierwsze testy kwalifikacyjne kontrolowanej bomby atomowej B61-12, informuje portal Military.com. Podczas testów wykorzystano strategiczne „niewidzialne” bombowce B-2 Spirit.[SN]



„Te kwalifikacyjne testy lotnicze demonstrują, że konstrukcja B61-12 spełnia wymagania systemowe i ilustruje ciągłe postępy programu przedłużenia okresu służby B61-12 zgodnie z wymogami bezpieczeństwa narodowego” – powiedział pracownik Państwowej Administracji Bezpieczeństwa Jądrowego i Ministerstwa Energetyki Stanów Zjednoczonych Michael Lyutton. Testy urządzenia przeprowadzono 9 czerwca na poligonie wojskowym w Nevadzie pod kierownictwem 419. eskadry testowej bazy lotniczej Edwards.[SN]

USA planują rozmieścić B61-12 w bazach wojskowych w Europie – w Niemczech, we Włoszech, w Turcji, Belgii i Holandii. Według szacunków Biura Budżetowego Kongresu przez 30 lat (2017-2046) modernizacja taktycznych sił nuklearnych będzie kosztować 25 miliardów dolarów. Bomby lotnicze muszą być kompatybilne z

platformami myśliwców piątej generacji F-35 Lightning II. Oczekuje się, że pierwsza partia B61-12 zostanie oddana do użytku do 2020 roku.[SN]

Tymczasem Pentagon skorygował zapis o celach i zadaniach agencji na swojej stronie internetowej, bez żadnego oficjalnego oświadczenia. Zmiana została zauważona przez pismo „Task & Purpose”.[SN]

Wcześniej Departament Obrony Stanów Zjednoczonych pozycjonował się jako „narzędzie sił zbrojnych w celu powstrzymania wojny i ochrony bezpieczeństwa kraju”. Opis ten nadal pojawia się na stronie internetowej w rozdziale „Informacja o resorcie”. Jednak na stronie głównej widnieje inna misja Pentagonu.[SN]

„Misją Ministerstwa Obrony jest zapewnienie USA sił śmiertelnych w celu ochrony kraju i podtrzymania amerykańskiego wpływu za granicą” – głosi strona internetowa. W strategii resortu jest mowa o tym, że tekst nie był zmieniany od stycznia 2017 roku. Jak zauważa gazeta, taka zmiana wygląda znacząco na tle polityki prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa i być może wskazuje na bardziej agresywne podejście do kwestii bezpieczeństwa narodowego. Dziennikarze podkreślają, że Pentagon, najwyraźniej, dokonuje zmian „cicho i nieco pośpiesznie”.[SN]

Z kolei prawnik prezydenta USA był gościem organizacji dążącej do zbrojnego obalenia irańskiego rządu. Zapewniał, że Ameryka w pełni ich popiera. Rudolph Giuliani, były burmistrz Nowego Yorku, obecnie reprezentant prawny prezydenta Donalda Trumpa, znalazł się wśród mówców na konferencji, którą w Paryżu zorganizowała zbrojna grupa Ludowi Mudżahedini Iranu, dążąca do siłowego obalenia obecnej władzy w Teheranie.[S]

Zwracając się do słuchaczy Giuliani powiedział wprost, że rząd Trumpa nie będzie szczędził wysiłków, by doprowadzić do upadku rządów ajatollahów. „Mamy dziś realną szansę na zmianę reżimu w Iranie” – mówił konserwatywny eksburmistrz Nowego Jorku.

„Prezydent Trump nie odwróci się plecami do bojowników o wolność.”[S]

Ci „bojownicy o wolność”, czyli Ludowi Mudżahedini Iranu (MEK), to przebywająca od lat na wygnaniu grupa polityczna przeciwna rządowi teokratów w swoim kraju, stawiająca sobie za cel przejęcie władzy w Teheranie na drodze przewrotu. Do 2012 r. MEK znajdował się na oficjalnej amerykańskiej liście organizacji terrorystycznych. Początkowo było to ugrupowanie inspirowane marksizmem, w latach 70. XX w. przeciwstawiało się rządowi szacha i uczestniczyło w rewolucji 1979 r., zajmując pozycje antyimperialistyczne. Szybko jednak popadli w konflikt z ajatollahem Chomeinim i udali się na wygnanie. Stopniowo utracili marksistowski charakter i zeszli na pozycje całkowicie oportunistyczne. Hasła walki klas i rewolucji społecznej zastąpili mówieniem o prawach człowieka i ochronie „własności osobistej”. Uznali USA i Izrael za swoich sprzymierzeńców.[S]

W 2012 r. amerykański magazyn „New Yorker” ustalił, że za rządów George’a W. Busha tajne służby USA szkoliły MEK na terenie stanu Nevada, zarówno w zakresie działań zbrojnych, jak i w czynnościach wywiadowczych. Miało to miejsce w czasie, gdy MEK oficjalnie uchodził za terrorystów.[S]

Giuliani pojawił się na paryskim wydarzeniu MEK w towarzystwie innych osobistości z USA. Byli to: przyjaciel Trumpa Newt Gingrich, były dyrektor FBI Louis Freeh i były ambasador USA przy ONZ Bill Richardson. Jednak wpływowi amerykańscy politycy od lat utrzymują kontakty z MEK i uczestniczą w organizowanych przez nich wydarzeniach. Na zeszłorocznej konferencji w Paryżu przemawiał John Bolton zanim jeszcze objął funkcję doradcy prezydenta USA. Bolton, który jest znanym zwolennikiem obalenia teherańskiego rządu na drodze militarnej, zwrócił się wówczas do członków MEK, oświadczając, że do 2019 r. to oni będą rządzić Iranem.[S]

Autorstwo: Sputnik [SN], PJ [S]

Zdjęcie: [tpsdave](#) (CC0)

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN], [Strajk.eu](#) [S]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net